



Pablo Picasso, *Głowa kobiety*, olej na płótnie, 51,5 x 38,2 cm, 1939 r.

MAGDALENA MARCINKOWSKA

TRZY OBRAZY W SIEDZEM MINUT



THREE PAINTINGS IN SEVEN MINUTES

The only painting by Pablo Picasso owned by Greece's state art collections, „Woman's Head” (1939), by was burgled from the Athens National Gallery on 9th January in a pre-dawn raid, about 5.00 a.m. The Picasso was donated by the artist himself in 1949 'in homage to the Greek people' for their resistance to Nazi occupiers during World War II –The thieves also stole the landscape „The Mill” (1905) by the Dutch painter Piet Mondrian and a sketch by the Italian artist Guglielmo Caccii representing a saint in ecstasy. The burglary took the thieves only seven minutes. During their escape they abandoned another canvas by Mondrian, which reduced the losses incurred, estimated at 5 million Euros. The thieves entered the gallery through a balcony door at the back of the building.

D o włamania w Galerii Narodowej w Atenach doszło rankiem 9 stycznia (poniedziałek). Złodzieje, niczym bohaterowie filmu *Osaczeni* (grani przez Seana Connery i Katharinę Zeta-Jones), wśliznęli się do muzeum przed godziną piątą, by w ekspresowym tempie zabrać trzy dzieła sztuki: *Głowę kobiety* Pabla Picassa (olej na płótnie, 51,5 x 38,2 cm, 1939), *Młyn* Pietą Mondriana (olej na desce, 44 x 33 cm, 1905) oraz szkic zatytułowany *Święty Diego de Alcala w ekstazie z Trójcą Świętą i symbolami Męki Pańskiej* włoskiego artysty Guglielmo Caccii (szkic piórkiem, 27 x 16,8 cm, XVII w.).

ROBOTA EKSPRESOWA

Po odłączeniu systemu alarmowego przestępcy dostali się na teren Galerii Narodowej przez aluminiowe drzwi balkonowe na tyłach budynku. Doskonale zaplanowana akcja trwała jedynie siedem minut. Liczba obrazów skradzionych w tak rekordowym tempie byłaby większa, gdyby złodzieje nie upuścili po drodze innego dzieła Mondriana. Jego

Tyle czasu potrzebowali złodzieje na kradzież trzech dzieł sztuki z Galerii Narodowej w Atenach. Ich łupem padł m.in. olej Pabla Picassa *Głowa kobiety*, jedyny obraz tego autora znajdujący się w greckich zbiorach państwowych.



Guglielmo Caccia, *Święty Diego de Alcalá w ekstazie z Trójcą Świętą i symbolami Męki Pańskiej*, szkic piórkiem, 27 x 16,8 cm, XVII w.

krajobraz bez tytułu, przedstawiający scenę na farmie, znaleziono na posadzce muzealnego holu. Wszystkie skradzione dzieła sztuki zostały wprawnie wycięte z ram, dzięki czemu łatwiej je było przetransportować. Sprawcy wybrali idealny moment na dokonanie skoku, bowiem na dzień przed wtamaniem (w niedzielę 8 stycznia) zakończyła się wystawa *Nieznane skarby z Galerii Narodowej*. Warto dodać, że ekspozycja cieszyła się niezwykłym powodzeniem wśród zwiedzających – wystawiono m. in. prace Albrechta Dürera i Rembrandta van Rijn. Wydarzenie miało być ostatnim pokazem przed zamknięciem placówki w związku z zaplanowaną od poniedziałku (9 stycznia) rozbudową

i reorganizacją galerii. Budżet na prace remontowe przekraczał 33 mln euro. Zgodnie z doniesieniami policji, pełniący służbę strażnik od momentu rozpoczęcia wieczornej zmiany kilkakrotnie patrolował obiekt z powodu wciąż włączającego się alarmu. Jak dotąd, nie wiadomo ilu było wtamywaczy. Uwzględniając niewielkie rozmiary tych dzieł nie wyklucza się, że kradzież mógł dokonać tylko jeden człowiek. Śledczy prowadzący dochodzenie przejrzeni nagrania z kamer monitorujących znajdujących się w środku i na zewnątrz galerii, szczególnie zwracając uwagę na gości, którzy odwiedzali Muzeum więcej niż jeden raz. Poszukiwania sprawców trwają.

PREZENT OD PICASSA

Galeria Narodowa w Atenach została założona między innymi z inspiracji prawnika i miłośnika sztuki Aleksandrosa Soutzosa, który w 1901 r. przekazał swoją kolekcję 107 obrazów pod opiekę państwa. Galeria Narodowa – Muzeum im. Aleksandrosa Soutzosa jest szczególnie znana z kolekcji przede wszystkim współczesnej sztuki greckiej oraz europejskiej sztuki renesansowej. Wśród znakomitych arcydzieł można tam odnaleźć prace El Greco, Pietera Brueghla czy malarzy późniejszych okresów, np. Giovanniego Battisty Tiepolo. W czasie rabunku na terenie placówki znajdowały się także obrazy Paula Rubensa, Henri Matisse'a czy Augusta Rodina. Te okoliczności dowodzą, że najprawdopodobniej była to kradzież na zamówienie. *Głowa kobiety* Pabla Picassa była jedynym dziełem mistrza kubizmu, które znajdowało się w zbiorach państwowych. Malarz osobiście podarował tę pracę w 1949 r. narodowi greckiemu w imię wdzięczności za przeciwstawienie się nazistowskiej okupacji podczas II wojny światowej. Stosowna dedykacja widnieje na rewersie obrazu. W Grecji znajdują się jeszcze trzy lub cztery obrazy Picassa należące do prywatnej kolekcji. Kradzież *Głowy kobiety* ma więc znaczenie podwójne, półtoto jest bowiem nie tylko wartościowym tępem wyniesionym z muzeum, ale odebraniem Grekom trofeum przyznanego w dowód uznania ich waleczności. Jak przyznał na łamach greckiej prasy jeden z byłych kuratorów muzeum, obraz przechowywano w magazynie, zamiast w jednej z sal wystawowych galerii. Z dwu obrazów holenderskiego pejzażyisty Pieta Mondriana wyciętych z ram sprawcy jeden porzucili, a drugi, olej *Młyn*, ofiarowany Galerii w 1963 r., zbrali Wykradziony trzeci obraz, szkic piemontckiego, kontreformacyjnego malarza Guglielmo Caccia zwanego Il Moncalvo, także pochodził z darów. Władze Galerii Narodowej określają wartość skradzionego Picassa jako bezcenną, niemniej eksperci rynku sztuki łączną szacunkową wartość dzieł wyce-nili na 5 mln euro.

DWIE HIPOTEZY

Grecki dziennik „Ta Nea” podaje, że policja zatrzymała około trzydzieści

osób w charakterze podejrzanych. Śledczy prowadzący dochodzenie w sprawie kradzieży biorą pod uwagę dwie hipotezy. Pierwsza zakłada udział profesjonalnych złodziei dzieł sztuki, którzy następnie sprzedadzą pozyskane łupy na nielegalnym rynku sztuki w Rosji, Stanach Zjednoczonych lub Chinach. Prawdopodobne wydaje się również wykorzystanie ich jako środków płatniczych w nielegalnym handlu bronią lub narkotykami. Takie jest bowiem przeznaczenie dzieł sztuki w świecie nielegalnej przestępczości międzynarodowej. Druga hipoteza głosi, że skoku dokonali zawodowi złodzieje na zamówienie jednego z kolekcjonerów sztuki, który następnie umieści obrazy w swych prywatnych zbiorach. W przypadku kradzieży zabytków ruchomych często pojawia pytanie o to, czy dzieła były ubezpieczone. Jak podaje grecka prasa, zgodnie z funkcjonującym prawem obowiązek ubezpie-

czenia posiadanych przez państwo dóbr, czyli obiektów i ich zawartości, można różnie interpretować. Tak luźno sformułowane przepisy miały między innymi pozwolić podmiotom administracji publicznej samodzielnie decydować w kwestii czy i na jakich zasadach ubezpieczać zarządzane obiekty i ich wyposażenie.

ALARM ZADZIAŁAŁ

Najczęstszym powodem kradzieży dzieł sztuki w XXI w. jest nieskuteczny system zabezpieczeń. Kierownictwo Galerii Narodowej przyznało, że system alarmowy zainstalowany w Muzeum zadziałał, a koordynacja działań zabezpieczających z firmą ochroniarską odbyła się bez zarzutu. Ochroniarz pełniący służbę natychmiast zareagował na sygnał alarmowy, udając się do miejsca, z którego dochodził dźwięk. Tam zastał trzymającego nóż w ręce

złodzieja. Niestety nie zdołał go ani zatrzymać, ani obezwładnić, w związku z czym sprawca zbiegł. Warto dodać, że nawet przy działającym systemie alarmowym obiektu niezwykle istotny jest także czynnik ludzki. Zgodnie z doniesieniami władz administracyjnych, w nocy jedynie dwóch pracowników na zmianę zabezpiecza placówkę. Wniosek w tym konkretnym przypadku jest więc jeden. Zwiększona liczba ochroniarzy pracujących w nocy być może udaremniłaby działania złodziei. Innym ważnym elementem jest także brak posiadania osobnych systemów zabezpieczających dzieł sztuki o szczególnej wartości. W związku z powyższym nasuwa się tylko jedno pytanie: czy Grecy byłiby pogrążeni w smutku w związku z tak wartościową stratą, gdyby obraz Pabla Picassa eksponowany był w specjalnej, pancernej gablocie zamiast leżeć w magazynie? Fot. od autora

Piet Mondrian, *Młyn*, olej na desce, 44 x 33 cm, 1905 r.

